



Świętość od zaraz

Uroczystość Wszystkich Świętych

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Mt 5,1-12a

Wyobraźnia: Znajdź miejsce w odosobnieniu. Usiądź lub uklęknij, jak chcesz. Przyjrzyj się swoim myślom. Co przychodzi Ci spontanicznie do głowy? Pomyśl także przez chwilę o relacjach jakie tworzysz w swoim życiu. Kto jest Ci bliski, o kim myślisz w wolnych chwilach? Pomyśl o ludziach, których dzisiaj minąłeś niezauważenie i tych, którzy mieszkają z Tobą pod jednym dachem.

Modlitwa przygotowawcza: Poproś, aby Twoja modlitwa i Twoje życie były autentyczne.

Prośba: O pragnienie świętości

1. Świętość

Przeżywasz dziś uroczystość Wszystkich Świętych. W dzisiejszym świecie świętość przedstawia się jako coś, co jest nietknięte przez grzech i zło. Coś, co ze złem nie ma nic wspólnego. Jezus nie odrzucał grzeszników, nie potępiał ich, wręcz się nimi otaczał. Ostatecznie przyjął na siebie grzech. Bardzo kontrowersyjnie pokazał czym jest prawdziwa świętość. Nie odosobnieniem, ale zjednoczeniem nie sądem tylko zbawczą miłością. Czy czujesz w sobie pragnienie świętości? Ale nie tej z obrazka, świętości jaką wskazał Jezus.

2. Szczęście

Święty Paweł mianem świętych nazywa wszystkich ochrzczonych, członków wspólnoty Kościoła, czyli Ciebie i mnie. Nie są to zatem tylko męczennicy, mistycy czy zmarli z nienaganną metryką. Czytając dzisiejszą Ewangelię zobacz, że Jezus mówi o słuchaczach, że są już błogosławieni, czyli szczęśliwi. Szczęścia nie można odkładać na później... Ono, jeśli jest, to jest Twoim udziałem teraz, a nie

naprodą za dobre sprawowanie odkładaną na kiedyś. Czy dzisiaj, w tym momencie czujesz się człowiekiem szczęśliwym? Jeśli tak, to podziękuj za to, i pobądź dłuższą chwilę z uczuciami, które się rodzą z tego faktu, jeśli nie, to zapytaj się siebie, co powinno się wydarzyć, byś czuł(a) się szczęśliwym.

3. Błogosławieni jesteście, gdy...

Czy czujesz niezrozumienie wobec słów, które dzisiaj Jezus wypowiada w Ewangelii? On mówi, że szczęśliwi są Ci, którzy są ubodzy w duchu, ci, którzy się smucą, cisi itd. Przecież trzeźwo na to patrząc, to oni są właśnie przegrany, nie sądzisz? Z czego zatem ma płynąć ich szczęście? Może z doświadczenia wolności? A może z czegoś innego, jak sądzisz?

Wydaje się, że nic nie posiadając, mają wszystko: doświadczenie sensu życia, bezpieczeństwa, bycia przyjętym i kochanym, ciągłego rozwoju i wielkiej nadziei. To co najważniejsze w życiu, i co jest w stałym pakiecie dzieci Boga.

Wędrując po alejkach cmentarza mijasz na pewno wiele grobów świętych ludzi, ale Oni nie stali się świętymi po śmierci, Oni nimi byli za życia. I Ty możesz być świętym, najlepsze jest to, że nie musisz robić za wiele. Jedynie otwierać się na to, co chce Ci dać Nasz Ojciec.

Spróbuj teraz otworzyć swoje dłonie. Wyciągnij je przed siebie i proś by Bóg zajął się tym, co Cię blokuje i dał to, czego potrzebujesz do życia w świętości.

Rozmowa końcowa: Przejdź przez treści tej medytacji i pomyśl, co było dla Ciebie najważniejsze i powiedz o tym Bogu.

Na zakończenie odmów: Ojcze Nasz